

procesów dezintegrujących, przede wszystkim terroryzmu, ale i innych zjawisk, jak nacjonalizm, separatyzm czy fundamentalizm. Wysoka ocena recenzowanej książki podyktowana jest również odwołaniami Autora do dorobku naukowego wielu naukowców z całego świata, którymi przesyczone jest opracowanie. Sebastian Wojciechowski w umiejętny sposób połączył dostępne materiały naukowe z własną wiedzą i doświadczeniem, tworząc nowy wkład w dziedzinie badań nad terroryzmem. Wzbogaca on wiedzę o najnowszą metodologię badawczą, zapewniając kontakt z nowatorskimi osiągnięciami naukowymi.

Wojciech STANKIEWICZ

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn

**Анатолий А. Вассерман, *Россия, включая Украину. Единство или гибель, Русь-Олимп, Астрель 2010, ss. 448.***

Rosjanie przez stulecia żyli w przeświadczeniu, że Ukraina jest częścią Rosji, a jej kultura oraz język świadczą jedynie o bogactwie tego samego dziedzictwa<sup>1</sup>. W Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, w nauce i środkach masowego przekazu funkcjonował powszechny mit o Rusi Kijowskiej, jako kolebce trzech „bratnich narodów” (Rosjan, Ukraińców i Białorusinów), jak również mit o Rosji – „Starszym Bracie” obu pozostałych (tendencja do takiego postrzegania historii jest nadal widoczna w Federacji Rosyjskiej). Mity te umacniane były doktrynami geopolitycznymi o Moskwie, jako „Trzecim Rzymie” i o rzeckomym posłannictwie danym Rosjanom przez Boga w świecie słowiańskim. Ta doktryna słowianofilska, którą odrzucają Słowianie Zachodni i Południowi, nieuznający „prawa” Rosji do „opieki” nad nimi, jest nadal w zmodyfikowanych formach kierowana do Ukraińców i Białorusinów<sup>2</sup>. Proklamowanie niepodległego państwa ukraińskiego wywołało zamieszanie w Rosji nie tylko z powodów sentymentalnych – rozmaite koła polityczne obawiały się destrukcyjnego wpływu utraty Ukrainy dla gospodarki rosyjskiej, a także stworzenia przez nią w przyszłości centrum opozycji antyrosyjskiej w sojuszu z innymi państwami Europy Środkowej i Wschodniej<sup>3</sup>. Pojawienie się Ukrainy jako realnego i wykazującego istotne cechy trwałości czynnika geopolitycznego zmusiło Rosję (bardziej niż rozpad ZSRR i bardziej niż rozszerzanie NATO na kraje Europy Środkowo-Wschodniej) do poważnego przeformułowania swojej koncepcji interesów narodowych, do modyfikacji doktryny militarnej i przeorientowania priorytetów polityki zagranicznej<sup>4</sup>. Początkowo rządy rosyjskie nie miały jakiegokolwiek koncepcji polityki wobec Ukrainy. Późniejsze lata

<sup>1</sup> Zob.: G. Simon, *Rosja – restauracja imperium czy początek europejskiego państwa narodowego?*, „Przegląd Zachodni” 1994, nr 2, s. 93. Zob. także: Ł. Donaj, *Polityka bezpieczeństwa niepodległej Ukrainy 1991–2004*, Łódź 2005, s. 53–59.

<sup>2</sup> Zob.: S. Trochimczuk, *Geopolityczna rola i miejsce Ukrainy w Europie w kontekście partnerstwa polsko-ukraińskiego*, w: *Polska i jej sąsiedzi wobec przemian cywilizacyjnych i geopolitycznych*, Biuletyn „Geopolitical Studies”, z. 4, red. M. Jakubowski, Warszawa 1998, s. 141; B. Cywiński, *Przyszłość Europy Wschodniej*, „Rzeczpospolita”, 12–13.12.1992; oraz: B. Osadczyk, *Horpyna nie chce za męż. Ukraina: Po co straszyć upiorami?*, „Polityka” nr 9, 28.02.1998.

<sup>3</sup> S. Bieleń, *Ukraina a Rosja – niezależność i dominacja*, „Polityka Wschodnia” 1998, nr 1, s. 12.

<sup>4</sup> J. Kozakiewicz, *Rosja w polityce niepodległej Ukrainy*, Warszawa 1999, s. 19. Zob. także: B. Łomiński, *Polityka poradczeckiej Rosji wobec Europy Środkowej*, „Polityka Wschodnia” 1997, nr 2.

potwierdziły brak w Rosji intelektualnego i koncepcyjnego zaplecza polityki wobec Ukrainy, która miała raczej charakter samonapędzającej się maszyny, a improwizacja i reaktywność wobec poszczególnych incydentów i zdarzeń brała górę nad refleksją i strategicznym planowaniem. Ukraina stała się częścią „bliskiej zagranicy”, jak wiele innych republik poradzieckich tyle, że uznawaniu nowej państwowości towarzyszyło wśród Rosjan poczucie niedowierzania, pomawianie o zdradę i złą wolę. Z czasem kręgi nacjonalistyczne w obu krajach stanęły na całkowicie przeciwnych pozycjach. Dla Ukraińców najważniejszym celem stało się utrzymanie niepodległego państwa, dla części Rosjan zaś reintegracja przestrzeni poradzieckiej, opartej o negację prawa Ukrainy do samodzielnego istnienia<sup>5</sup>.

Czytelników zainteresowanych stosunkami rosyjsko-ukraińskimi może zainteresować książka A. Вассермана (dalej: A. Wassermana) *Россия, включая Украину. Единство или гибель – Росжа, в том Украина. Jedność lub śmierć*. Autor, urodzony 9 grudnia 1952 roku w Odessie, jest dziennikarzem, komentatorem politycznym, szerzej znanym w przestrzeni postradzieckiej jako wielokrotny zwycięzca turniejów telewizyjnych, uczestnik rozmaitych talk show'ów. Prowadzi własny videoblog (<http://www.computerra.ru/blogs/wasserman/>), często jest obecny też na innych portalach czy stronach internetowych, np. <http://awas.ws/>; <http://awas1952.livejournal.com/>; <http://www.chgk.com.ru/index.php> i wiele, wiele innych. Z racji swej erudycji, ale i także różnego typu ekstrawagancji, określany jest mianem gwiazdy „runetu” (rosyjskiego internetu). W owym „runecie” odnaleźć można np. informacje, podobne do tych sprzed kilku lat odnoszących się do nadzwyczajnych możliwości Chucka Norrisa: „Wasserman może dzielić przez zero; to on jest ojcem Ch. Norris'a; gdy Wasserman umrze (co nigdy nie nastąpi), dojdzie do seretu świata i pojawi się Wasserman drugiego stopnia” itd. (patrz chociażby: <http://lurkmore.ru>).

Praca składa się z krótkiej biografii Autora (spisanej przez wydawnictwo), wstępu, zakończenia oraz części zasadniczej, na którą składają się artykuły pisane w latach dziewięćdziesiątych (jest ich ponad trzydzieści). Co ciekawe jednak, są one opatrzone współczesnym komentarzem. Taka konstrukcja pozwala czytelnikowi prześledzić ewolucję poglądów A. Wassermana, który nie boi się przyznać do pomyłek popełnianych przy stawianiu tez przed laty. Główne rozważania dotyczą następujących wątków: rozwoju stosunków ukraińsko-rosyjskich; co jest prawdą, a co wymysłem w utworze pt. *Taras Bulba?*; czy należy odbierać Krym?; kim jest Tymoszenko i Juszczenko? etc. A. Wasserman stanowczo i bez ogródek twierdzi, że dla tej części świata wybór jest jeden – ponowne zjednoczenie się Białorusi, Kazachstanu, Rosji i Ukrainy (a jeszcze lepiej, całego byłego ZSSR), stworzenie jednego wspólnego rynku i rozwinięcie na nim własnej przedsiębiorczości, by zabezpieczyć tym samym i inne aspekty rozwoju. W przeciwnym wypadku „rozdrobnieni będziemy cierpliwie czekać na ostateczny upadek do poziomu przystawek światowego rynku, niemogących nawet wyegzekwować od niego należnej opłaty za nasze surowce i siłę roboczą, oraz na nieuchronne zmniejszenie się liczby naszej ludności do stopnia wystarczającego tylko i wyłącznie do wydobycia oraz transportu tychże surowców” (patrz: s. 444). Jak kontynuuje Autor, dla niego ów drugi wariant jest niemożliwy do zaakceptowania, stąd też: „ustnie i na piśmie, w otwartych publikacjach i poufnych zapiskach uparcie – jak Katon swoje caeterum *censeo* Carthaginem delendam esse – powtarzam: Ukraina powinna przyłączyć się do pozostałej Rosji” (patrz: s. 444).

<sup>5</sup> S. Bieliń, op. cit., s. 13.

Z powyższego widać, że A. Wasserman wpisuje się we wspomniany wcześniej nastrój „zdziwienia” wobec aspiracji niepodległościowych Ukrainy, acz robi to na swój sposób „subtelnie”, pisząc np. o tym, „z czego zrobiona jest Ukraina”: „Mówiąc o Małej i Nowej Rusi oraz Galicji, ja nie «odbieram Ukrainie prawa do własności». Po prostu przypominam: jest ona zebrana z jednostek historycznie i kulturowo bardzo różnych. [...] Ukraina (jak każde państwo) nie jest monolitem, a mozaiką. Mała Ruś – to nie «kolonialny pseudonim». Nazwa powstała na długo przed zjednoczeniem się w 1654 roku, które teraz należy nazywać kolonialnym podbojem. Małą nazwano rdzenną Ruś, kiedy wokół niej zaczęła się rozrastać Wielka. Tak, jak Małopolską nazywają Krakowszczyzną, gdzie po raz pierwszy powstało polskie królestwo. Tak więc «mała» we współczesnym języku oznacza «załączkowa». A geograficzny termin «okraina» zmienili w polityczną nazwę «Ukraina» Polacy, chcąc oderwać Małą Ruś od Wielkiej” (patrz s. 232–234).

W książce nie brak i innych odniesień do Polski – zarówno tej historycznie odległej (choćby rozważania nt. Polski w czasie powstań kozackich, patrz np. s. 240–243), jak i współczesnej: „Twardego, ale poczytalnego polskiego prezydenta Kwaśniewskiego zastąpili bracia Kaczyńscy, gorliwie czyniący z ojczystego państwa cyrk. Pamiętacie chociaż, jak rozprawili się z własnym wywiadem wojskowym, obwiniając o współpracę ze ZSRR – w ramach Układu Warszawskiego! – wszystkich specjalistów. Do tego stosunki z Unią Europejską bracia tak popsuli, że wszyscy tam poważnie rozpatrują problem: jak wyprowadzić Polskę z Unii wbrew jej woli?” (patrz s. 411).

Przy kontrowersyjności wielu tez A. Wassermana, recenzowana publikacja jest interesująca, właśnie zwłaszcza z uwagi na akcentowany wyraźnie subiektywizm Autora do poruszanych problemów. Może być to oczywiście potraktowane jako ujma dla tej książki, może być ona jednak i wartością: prezentuje jaskrawe poglądy, które mogą dla innych stanowić wyraźny punkt odniesienia.

Łukasz DONAJ

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

**Justyna Zając, *Role Unii Europejskiej w regionie Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2010, ss. 354.**

*Role Unii Europejskiej w regionie Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu* to wnikliwa politologiczna analiza autorstwa Justyny Zając. Unia Europejska jest zainteresowana tytułowym regionem z uwagi na usytuowanie geopolityczne. Temat podjęty przez Justynę Zając jest ważny z uwagi na położenie geopolityczne regionu, bogactwo surowców czy nierozwiązany konflikt arabsko-izraelski, a wszelka analiza jak najbardziej pożądana.

Książka składa się z dziewięciu rozdziałów, z których każdy wieńczy konkluzje Autorki. Lektura została opatrzona w zakończenie, indeksy i bibliografię, na którą składa się wiele obcojęzycznych publikacji oraz dokumentów Unii Europejskiej, państw Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu.

W rozdziale pierwszym scharakteryzowano teorie ról międzynarodowych pod kątem definicji, uwarunkowań, typologii, efektywności i przydatności do analizowania oddzia-